

Zaburzenia mowy a kariera szkolna ucznia.

Dojrzałość szkolna – na co zwrócić uwagę, kiedy nasze dziecko idzie do pierwszej klasy.

Pójście do szkoły pierwszy raz, to wielkie przeżycie, nie tylko dla dziecka, ale także dla jego rodziców. Najczęściej zastanawiają się, czy dziecko podoła wymaganiom szkoły. Na początek wydaje się najważniejsze, żeby bez problemów nauczyło się czytać i pisać. Skupiamy się więc na czynniku intelektualnym, a tymczasem określając stopień dojrzałości szkolnej, trzeba wziąć pod uwagę trzy aspekty:

1. Rozwój fizyczny, czyli prawidłowe i stosowne do wieku takie ukształtowanie kości, mięśni, narządów wewnętrznych, układu nerwowego, które zapewnia odpowiednią odporność na zmęczenie, wysiłek fizyczny, choroby, a także dobrą sprawność we wszystkich zakresach motoryki.

Równie ważne jest prawidłowe działanie narządów zmysłów (wzroku- oko, słuchu- ucho). Dzięki nim, dziecko zdobywa orientację w otaczającym świecie. Oczywiście poprzez te narządy dziecko odbiera wrażenia już w chwili urodzenia, ale stopniowo doskonali się one, aby dopiero między 6 a 7 r. ż. były w stanie prawidłowo odbierać i analizować złożone bodźce słuchowe i wzrokowe w takim stopniu, w jakim wymaga tego nauka czytania i pisania. Trzeba jednak pamiętać, że sama gotowość dziecka do nauki czytania i pisania nie wystarcza do określenia gotowości do podjęcia nauki w ogóle (dzięki odpowiednim metodom dziecko 4- letnie też można nauczyć czytać, co nie znaczy, że osiągnęło ono odpowiednią dojrzałość szkolną).

2. Rozwój umysłowy, czyli taki poziom rozwoju funkcji poznawczych, które umożliwiają osiągnięcie dobrych wyników w nauce szkolnej.

Jest to umiejętność spostrzegania i różnicowania spostrzeżeń. Pod koniec okresu przedszkolnego spostrzeżenia dziecka stają się bogatsze, bardziej zróżnicowane. Dziecko jest już w stanie przeprowadzić syntezę i analizę spostrzeganego materiału. Zmienia się także poziom wyobraźni z mimowolnej w dowolną.

Także uwaga, która do 7 r.ż. była najczęściej nietrwała, mimowolna- nabiera cech dowolności, trwałości. Uwaga dowolna wymaga od dziecka wysiłku, skupienia. Dziecko uczy się koncentrować nie tylko na tym, co je interesuje, ale także na tym, co nie jest w danej chwili dla niego zbyt ciekawe. Ponieważ uwaga jest jeszcze wciąż nietrwała, należy

urozmaicać bodźce, np. teksty należy wzbogacać o ilustracje, by bodźce nie były zbyt jednostronne. Poza tym w wieku 7- 11 lat dominuje jeszcze myślenie obrazowe nad abstrakcyjnym, stąd też dziecko z trudem zapamiętuje materiał, treści- jeśli nie są podane w sposób obrazowy.

Także sposób zapamiętywania zmienia się – w wieku przedszkolnym dziecko zapamiętuje mechanicznie, bez dokładnego zrozumienia treści (wiersz, piosenkę). Teraz wymagane jest zrozumienie materiału, zapamiętanie i w odpowiedniej chwili odtworzenie go. Stąd też trwałość i gotowość pamięci są bardzo ważnymi cechami dziecka, które się uczy.

Równie istotna jest zdolność do myślenia przyczynowo - skutkowego oraz wnioskowania.

Mówiąc o rozwoju umysłowym dziecka trzeba oczywiście zwrócić uwagę na prawidłowy rozwój mowy, zarówno pod względem artykulacji dźwięków, jak i zasobu pojęć i słów oraz swobodę poprawnego wypowiedzenia myśli (powrócę jeszcze do tego zagadnienia w dalszej części).

3. Rozwój uczuciowo – społeczny – należy zwrócić uwagę, że w wieku szkolnym zmienia się charakter uczuć. Zmienność nastrojów zmniejsza się, dziecko uczy się panować nad emocjami (choć czasami są one trudne dla dziecka – nowe miejsce – niepokój, niepewność).

Bardzo istotne w wieku szkolnym stają się: motywacja i zainteresowanie nauką, określonymi zadaniami, umiejętność podporządkowania się określonym regułom, współpracy i współdziałania w grupie rówieśniczej. Warto zwrócić uwagę na to, jak dziecko sobie radzi z nowymi zadaniami – czy jest wytrwałe, systematyczne, przedsiębiorcze, aktywne.

Jak więc widać, określając dojrzałość szkolną, bierzemy pod uwagę bardzo dużo czynników. Niewątpliwie jednak na całą karierę szkolną ucznia olbrzymi wpływ ma rozwój mowy. Chodzi oczywiście nie tylko o prawidłową wymowę, ale także słownictwo i umiejętność formułowania i wypowiedzenia własnych myśli. Od stanu mowy dziecka zależy w dużej mierze powodzenie w nauce czytania i pisania.

Stwierdzono, że niepowodzenia szkolne mają o wiele częściej dzieci z zaburzeniami mowy. Związek ten ma charakter dwustronny, tzn. zaburzenia mowy powodują trudności w nauce, a te z kolei, przedłużając się potęgują niektóre zaburzenia (np. jąkanie).

Najczęściej występujące wady wymowy to: seplenienie proste (czyli zamiana głosek : [sz, ż, cz, dż] na [s, z, c, dz]), reranie (zamiana[r] na[l]) i ubezdźwięcznianie (np. zamiana[b] na [p], [d] na [t],[g] na [k],[w] na[f]). Zamiany tych głosek powodują zmianę znaczenia

wyrazu (np. półka- bułka, koza-kosa), utrudniają czytanie, uchwycenie sensu tekstu i mają oczywiście odbicie w pisowni.

Równie częste – jąkanie – szczególnie źle wpływa na psychikę ucznia.

Wszelkiego rodzaju deformacje, czyli nieprawidłowe wymawianie poszczególnych głosek, także prowadzą do zniechęcenia, a czasem nawet do nerwic szkolnych.

Warto więc podkreślić, jak duży związek mają zaburzenia mowy z codziennym życiem ucznia w szkole, z jego szkolną karierą.

W wieku szkolnym dziecko ma określone potrzeby. Jest to potrzeba:

- a) społecznej aprobaty,
- b) sukcesu,
- c) zdobywania nowych doświadczeń, informacji,
- d) bezpieczeństwa.

Jest oczywiste, że problemy w porozumiewaniu się utrudniają realizację tych potrzeb. Dzieci z zaburzeniami mowy są często odtrącane, izolowane przez rówieśników. Szczególnie drastycznie jest to widoczne w przypadku jąkania i mutyzmu wybiórczego (milczenie w stosunku do niektórych osób).

W sytuacji zaś, gdy potrzebna jest sprawność językowa (recytacje, występy), dzieci z wadami artykulacyjnymi także są często pomijane. W takich wypadkach niezaspokojone są więc podstawowe potrzeby dziecka (brak aprobaty, sukcesu, nowych, mobilizujących doświadczeń. Te sytuacje, które uniemożliwiają zaspakajanie potrzeb psychicznych (tzw. deprivacje) powodują zaniżenie samooceny, obniżenie poczucia własnej wartości. Jak się często okazuje, zaczyna to dotyczyć życia młodego człowieka nie tylko w szkole, ale w ogóle.

Z badań wynika, że dzieci z zaburzeniami mowy mają najczęściej wyniki niższe niż możliwości intelektualne. Wynika to z faktu, że realizacja tych samych zadań wymaga od dzieci z zaburzeniami mowy maksymalnego wysiłku. Stąd łatwiej o zmęczenie, zniechęcenie, obniżenie motywacji (tzw. przeciążenie – przy realizacji określonego celu dziecko zbliża się do granic swych możliwości psychicznych i fizycznych).

Dziecko z zaburzeniami mowy spotyka się też z utrudnieniami, np. kwestia czasu – dla jąkającego lub jakiegoś przykre doświadczenie związane z wymową – zmniejsza się wtedy aktywność dziecka. Bardzo często dla dziecka z zaburzeniami mowy sytuacja wypowiedzi wiąże się z zagrożeniem – boi się utraty dobrej opinii, krytyki, ośmieszenia. Niestety doświadczenie pokazuje, że uczeń z zaburzeniami mowy postrzegany jest bardzo często jako uczeń mniej zdolny, inteligentny.

Jak wskazują powyższe przykłady, warto zrobić wszystko, aby mowa dziecka, stojącego u progu, niełatwej przecież, kariery szkolnej, była prawidłowa.

opracowanie
Katarzyna Rogala
neurologopeda

Literatura:

Dudzińska I., Dziecko sześciolatnie uczy się czytać, Warszawa 1991

Gałkowski T., Jastrzębowska G., Logopedia pytania i odpowiedzi, Opole 2001

Grabias S., Panasiuk J., Woźniak T. Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego, Lublin 2015

Mystkowska H., Rozwijamy mowę i myślenie dziecka w wieku przedszkolnym, Warszawa 1985

Przetacznikowi M., Makiełło – Jarża G., Psychologia rozwojowa, Warszawa 1974

Więckowski R., Zależność umiejętności czytania od poziomu rozwoju języka mówionego dzieci sześciolatnich. „Wychowanie w Przedszkolu” 1982 nr 6